

NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 17 lutego 1913 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 8 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 9 rano do 8 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. **Telefonu № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. ze wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

administracja **wypłacać nie będzie.**

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierz: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lecha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzki i S-ka

Teatr Polski **Dziś** Dzwon Zatopiony **Jutro** Kiejstut
wiecz. wiecz.

CEGIELNIANA 63.

Teatr Popularny

przy ul. Konstantynowskiej № 16

Jutro
wiecz

OJCZYZNA

W sądzie gminnym.

Walenty Grzelak — mówi sędzia, oskarżony jesteś, że, będąc w miasteczku Podpiwkowie, skradłeś z kieszeni mieszczaninowi Zykowi butelkę koniaku Szustowa. Przyznajesz się do winy?

— Nie, nie przyznaję.

— A jednak butelkę wyciągnąłeś z kieszeni.

— Bo i pan Sędzia zrobiłby to samo, gdyby zobaczył, że to koniak Szustowa.

Nie rozumiesz, co mówię. Co masz na swoją obronę?

Chciałem ukarać Łyka za nieposzanowanie firmy.

— Jakim sposobem?

— Miał butelkę w tylnej kieszeni ubrania. Czyż to nie jest nieuszanowanie? Koniak Szustowa w tylnej kieszeni!

— Czy pan dobrze pamięta, że tak było?

— Mógłbym przysiąc.

W takim razie uznaję was, Walenty Grzelak, za niewinnego. Butelkę koniaku Szustowa można nosić tylko w kieszeni przedniej, obok serca.
1421—1

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Poniedziałek, 17 lutego 1913 r.

Dziś: Patrycjusza B. W.

Jutro: Symeona i Maksyma.

Hańba XX wieku.

Codziennie, wychodząc z domu, spotykamy na ulicach wielkich i małych miast dzieci różnego wieku, pozbawione opieki.

Są to przeważnie dzieci robotników i ubogich. Nie znają one swych rodziców, bo ci, walcząc o kawałek chleba, nie mają ani chwili wolnego czasu, który mogliby poświęcić swym dzieciom, — więc wychowaniem kieruje ulica.

Kto zmusza rodziców wyrzucać swe dzieci na ulicę?

Przypuszczam, że przyczyna nie leży w nie przyjaźni ku dzieciom, bo przecież sama natura obdarzyła człowieka miłością ku swemu dziecku...

Więc, jeśli rodzice kochają swe dzieci, to musi istnieć jakaś siła, która osłabia stopień czułości rodzicielskiej, która zmusza ich nie wypełniać pierwszego obowiązku — wychowania dzieci. Jak jej imię?...

— Głód i nędza materialna...

Utkwiła ona swe pazury w życie i targa niemilosiernie człowiekiem.

Wzmagające się w ostatnich czasach nieurodzaje, przymusowe bezrobocie pozbawiają bardzo wiele dzieci dachu ojcowskiego. Otóż te dzieci starają się wszelkimi sposobami zarobić na utrzymanie. Lecz czyż mogą zarobić na chleb w mieście, gdzie tyle dorosłych chodzi bez roboty?

Ma się rozumieć, że nie!

Te biedne dzieci ulegają każde-

mu wrażeniu i bez opieki pozostają pod demoralizującym wpływem ulicy. Kroczą za przykładem starszych, z każdym dniem upadają moralnie. Szeregi młodych przestępców powiększają się i nikt nie myśli o wyrwaniu młodych dusz z tego bagna...

Dzieciak z wadami dorosłego rozpustnika, który kradnie bez wstydu, pije — czy to nie okropność!...

Czy to nie hańba, kiedy 9—12-letnie dziewczynki handlują swem ciałem?

I to wszystko my widzimy teraz w naszym tak zwanym wieku oświaty, w którym to nauka nam dała całą plejadę wielkich ludzi, wyęzających swój umysł dla dobra ludzkości...

Wiek pary, elektryczności, — wiek wielkich wynalazków i zarazem — wiek rozpusty wśród dzieci. Jedną ręką się tworzy, a drugą w tej samej chwili niszczy, burzy wszystko...

Jakiem ciężkim brzemieniem padną na społeczeństwo, porzucone na dno życia dzieci, gdy się rozwijają jak wiele nowych domów więziennych będzie potrzeba dla nich, aby obronił społeczeństwo od ich zemssty...

— Nie, nie więzienia trzeba budować, lecz ochronki, trzeba podnieść porzucone dzieci, wychowywać, przekształcić i wtedy się zmniejszy liczba bandytów, alfonsów, prostytutek i t. d.

Zresztą, my sami wiemy oddawna, że walka z demoralizującym wpływem ulicy jest konieczną, lecz brak nam odwagi, energii, żeby ją podjąć. Dlaczego?

Przecież już na Zachodzie, a szczególnie w Ameryce, walka rozpoczęła. Tam powstało stowarzyszenie, łączące kółka, związki, towarzystwa, które mają na celu troskę o moralnym i fizycznym wychowaniu dziatek miejskiej nędzy.

Za najlepszy środek przekształ-

cenia dzieci ulicy było uznane zakładanie dla nich klubów (settlementów), gdzieby mogły spędzić czas w higienicznym lokalu — przyjemnie i użytecznie. W klubach tych młode pokolenie kształci się, rozwija i zarazem bawi się.

Pierwszy amerykański klub — settlement był założony przez d-ra Stanta Kojta w 1887 roku w New-Jorku. W 1889 r. powstały dwa kluby-settlementy, założone przez postępowe kobiety, które ukończyły amerykańskie uniwersytety. Widząc pomyslnie rezultaty settlementów i Anglija podażyła za nią.

Dzieci w tych klubach mają: jasną, ogródki, lokale dla dzieci i dorosłych, bibliotekę, salę gimnastyczną, kąpiele, tanie noclegi dla dzieci bezdomnych, pracownie, wieczorowe kursy, tanie kuchnie, kasy pożyczkowe, popularne koncerty odczyty, wycieczki, letnie kolonje itd.

Członkowie Settlementów od czasu do czasu zbierają się, kontrolują swe metody i obradują, jak rozszerzyć swą działalność.

Śladem Ameryki i Anglii podażyły i inne państwa: Francja, Belgja, Niemcy, Austria, Japonja, Indje, a nawet i wyspy Sandwicz.

Na największą uwagę zasługuje klub settlement w Sztokholmie, założony przez Cecylję Miłow. Skończyła ona ze wskazówek biednego robotnika Tomasza Szin, który w roku 1890 założył dla dzieci ulicy settlement, na który otrzymał od pewnego fabrykanta 25 tys. rubli. W klubie tym jest 2,000 członków od 8 do 12 lat. Mają oni własny samorząd i w zupełności podlegają jego postanowieniom.

Charakterystyczne to, że przez 10 lat nie nie skradziono i nie uszkodzono.

W 1907 r. powstał i w Moskwie taki klub. Założony w dzielnicy robotniczej, gdzie na 11,372 dzieci szkolnego wieku uczy się zaledwie, 4013, t. j. 43 i pół proc.: klub ten bez

**Czas odnowić
prenumeratę.**

W dniu 18 lutego r. b. jako w 6-tą rocznicę śmierci

S. † P.

Michała Książka

zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa o godz. 10-ej rano, o czym zawiadamia życzliwych

Rodzina.

ki w teatrze Popularnym, które z niewiadomych przyczyn skończyło się dopiero o godz. w pół do drugiej po północy. Z każdej innej sztuki polowa widzów zrezygnowała o północy, tymczasem na „Ojczyźnie“ wytrwali prawie wszyscy do końca, chwilami tylko wyrażając przez tupanie i oklaski swoje niezadowolenie pod adresem dyrekcji, za zbyt długie antrakty.

Postępując się słowami pisma św.: „Nie sądzicie, abyście nie byli sądzeni“, o wykonaniu „Ojczyzny“ przez artystów teatru Popularnego z sobotniego przedstawienia nie powiedzciec nie można, jakkolwiek bowiem sztuka szła dość równo i opanowana była pamięciowo, wszyscy artyści grali bez przekonania i zapału, jakby wstydząc się, że późnym zaczęciem i długimi anaktami, nadużywają cierpliwości widzów.

Niewątpliwie na drugich przedstawieniach dyrekcja postara się brakiem tym zapobiedz, a wtedy „Ojczyzna“ może liczyć na dłuższy szereg przedstawień.

Wystawa, jak na teatr Popularny, była bardzo staranna.

St. K.

Z MUZYKI.

Dla ścisłości sprawozdawczej tylko, zaznaczymy nadzwyczajny tryumf, jaki osiągnął Kreisler u nas, na swym drugim koncercie w ubiegłą sobotę. Publiczność, wypełniająca salę do ostatniego miejsca, słuchała ze skupieniem, tej wielkiej, natchnionej gry genialnego skrzypka. Nie chodziło o to co grał, ale jak grał; gdyż nawet taki koncert Vieuxtempa, kwalifikujący się więcej na popisy w konserwatorjach, choć mający miejscami (zwłaszcza w 1 części) szlachetne pomysły, a także banalny fabrykat Hubaya nazwany fantazją węgierską, w interpretacji Kreislera, ale tylko takiego Kreislera, miały cechy utworów pierwszorzędnej wartości. A cóż powiedzieć o tak genialnym wykonaniu wspaniałego koncertu Brucha i całego szeregu tych drobnych na pozór utworów mistrzów starej szkoły jak: Porpora, Rameau, Couperin, Tartini? wykonuje je Kreisler z nieporównanym mistrzostwem, bądź w oryginale, lub też w odnowionej przez siebie formie, z zastosowaniem środków nowoczesnej techniki. Najpiękniejszy z tych drobniaków „La précieuse“ Couperin'a, artysta zmuszonym był powtórzyć. Zbytecznym byłoby dodawać, z jakim entuzjazmem i zapałem był przyjmowany genialny skrzypek, zwłaszcza po odegraniu nad program swoich: Caprice Viennois, Siegesfreud i melancholijnej Humoreski Dworzaka.

Niestety, zapał ten przeszedł jednak granice nawet przyzwoitości, kiedy pewna część publiczności, brutalnym stukaniem krzesłami, domagała się usilnie dalszych bisów—z pewnością, artysta musiał odnieść niekorzystne pojęcie o publiczności, która nie zna szanowania ani dla artysty, ani dla sztuki której on jest przedstawicielem.

Prof. Urstein nie tylko że akompaniował niezrównanie, ale, zdaje się, że odgadywał i odczuwał najsubtelniejszą intencję wykonawcy.

E. Smdowicz.

Kronika sądowa. W Towarzystwie Kultury Polskiej.

Oj ta wódka!

I departament karny warszawskiej izby sądowej rozważał ciekawą sprawę 32-letniego Uszera Kerszenberga, mieszk. Łodzi, oskarżonego o wyłudzenie weksli na 600 rb. Sprawa ta powstała na skutek skargi podpisanego na wekslu Juljusza Derynga, obywatela ziemskiego.

D. po zatańczeniu transakcji u rejenta udał się do restauracji Kerszenberga przy ul. Zgierskiej nr. 4 i tam jadł i pił.

W kilka tygodni potem do Derynga przyjechał komisarz i zrobił mu zajęcie na 600 rb. z weksli. D. nie pamiętał o wekslach i dopiero później dowiedział się, że po pijanemu podpisał weksle w restauracji Kerszenberga.

Przypomniał sobie również, iż pił wódkę.

Sąd okrękowy piotrkowski, który początkowo rozważał powyższą sprawę, po zbadaniu świadków, skazał K. po pozbawieniu wszystkich praw i przywilejów na rok rot a resztanckich.

W Izbie odbyło się dodatkowe badanie świadków, którzy zeznali, iż widzieli podczas podpisywania weksli przez Derynga, leżące tuż na stole pieniądze.

Wobec tego Kirszenberg został uniewinniony. (b)

Sprawa „Kultury“.

Tow. wydawnicze „Kultura“ włączyło do umów o sprzedaży książek na raty punkt następujący:

„Jeśli ja, X. nie wniosę trzech rat, tracę prawo zapłacenia należności ratami i całą należność moją obowiązuję się zapłacić T-wu „Kultura“ natychmiast.“

Nie otrzymawszy pod rząd 6 rat od jednego ze swych klientów, Tow. „Kultura“ zaskarżyło go do sądu i na zasadzie umowy, uzyskało wyrok. Zjazd sędziów pokoju, dopatrzwszy się w umowie obejścia prawa wskazanego w § 1509 b. kodeksu cywilnego (Prawo 9 lut. 1904 r.) akcją „Kultury“ odrzucił. Skarga kasacyjna „Kultury“ postawiła przed senatem zagadnienie: czy włączenie do umowy o sprzedaży ruchomości na raty warunku że, w razie niezapłacenia przez dłużnika rat, wierzyciel może żądać od niego zapłacenia całej należności od razu, sprzeciwia się prawu.

Pozostawiając skargę kasacyjną bez skutków, i rozstrzygnawszy w ten sposób zagadnienie na korzyść kupujących, senat wyjaśnił, że celem prawa 9 lutego 1904 roku, jako prawa przymusowego, odpowiednio do zasadniczego społecznego zadania jego, jest dać niezamożnym klasom ludności możliwość nabywania niezbędnych przedmiotów pracy i gospodarstwa domowego, nie zaciągając długów na ciężkich warunkach i stworzyć środek powiększenia dobrobytu liczonej klasy robotniczej, rzemieślniczej i t. p., drogą rozszerzenia zbytu produktów przemysłowych.

Wobec tego uważać należy, że prawo żądania zapłaty natychmiastowej należności przysługującej sprzedawcy tylko w razie uiszczenia sprzedanych na raty rzeczy lub ich popsucia. W razie nieregularności w płaceniu rat, sprzedawca ma tylko dwie drogi wyjścia; albo ściągnąć tylko zaległe raty, albo zniszczyć umowę. (f)

Wczoraj w Warszawie w Towarzystwie Kultury Polskiej odbyło się walne zebranie z udziałem delegatów Prowincjonalnych. Zebranie rozpoczęło się o godzinie 11 przed południem i trwało bez przerwy przez 12 godzin.

Obradom przewodniczył p. Grotowski.

Po bardzo ożywionej dyskusji, w której przyjmowali udział mówcy generalni dwóch przeciwnych obozów, p. Krzywicki polemizując z p. Lypaciewiczem w kwestii spolszczenia miast polskich, złożył wniosek następującej treści:

„Ze względu, że działalność T. K. P. dokładnie jest określona § 2 ustawy, stosownie do którego działalność ta rozwija się w kierunkach społecznym, oświatowym, ekonomicznym i etycznym;

że działalność T. K. P., jako instytucji kulturalnej, sama przez się prowadzi do rozwoju i wzmocnienia ludności polskiej we wszystkich miejscowościach, których dosięga;

że wystawienie przez T. K. P. poza celami wymienionymi w ustawie, innych celów, bez wyszczególnienia, jak te cele należy rozumieć i jakimi środkami do nich dążyć, nie jest spowodowane przez żadną istotną potrzebę i wywołuje tylko nieporozumienie w łonie Towarzystwa;

że hasło spolszczenia miast nadużywane jest w chwili obecnej przez żywioły reakcyjne pod względem społecznym i politycznym, dążące drogą ograniczeń prawnych, bojkotu i innych tego rodzaju środków do opanowania naszego życia społecznego, ogniskującego się w miastach; — w głębokim przekonaniu, że przyszłość narodu zależy od rozwoju kulturalnego rzeszy pracujących bez żadnych ograniczeń i zdobyte przez nie należne stanowiska w życiu społecznym.

Walne zebranie, odrzucając wniosek podany w tak ogólnikowej formie, nawołuje wszystkie oddziały Tow. do jaknajenergiczniejszej pracy kulturalnej w zakresie ustawy.“

Ze strony centrali przemawiali pp. Kostro, który wykazywał słuszność wniosku centrali, usuwał obawę co do skutków, których obawia się opozycja w razie przyjęcia tego wniosku, że w dzisiejszym stanie rzeczy wniosek ten jest celowy, popierał wywody p. Lypacewicz co do konieczności spolszczenia miast, wypowiedział się przeciw skuteczności asymilacji, odnosi się wreszcie z całym szacunkiem do działalności oddziałów.

Ostatecznie wnioski zarządu i centrali, które nie przeszły na poprzednim zebraniu delegatów, przeszły wczoraj, czyli na walnym zgromadzeniu delegatów zostały większością mniej więcej 20 głosów uchwalone wnioski następujące:

1. Zebranie ogólne uznaje, że na zasadzie § I ustawy T. K. P., wódtug którego Towarzystwo ma na celu podniesienie poziomu i rozwoju kultury narodu polskiego, do T. K. P. mogą należeć tylko polacy bez różnicy wyznania i pochodzenia i wzywa centralny zarząd i wszystkie organy Towarzystwa do ścisłego przestrzegania tego.

2. Ze względu, że kultura nowoczesna każdego narodu ogniskuje się w miastach, niezbędnym warunkiem podniesienia kultury naroda

polskiego jest spolszczenie miast naszych, do czego T. K. P. powinno się w miarę sił i możliwości przyczynić.

3. Zebr. ogólne upoważnia zarząd główny do zawieszania do chwili zebrania ogólnego te oddziały, które popełnią wykroczenia zagrażające bytowi Towarzystwa, lub odchylią się od zadań wskazanych przez ustawę.

4. Oddziały nie mają prawa ogłaszać powziętych na swych zebraniach uchwał, dotyczących kwestji zasadniczych bez upoważnienia zarządu głównego.“

W rozprawach i głosowaniu nad powyższymi wnioskami brały udział następujące oddziały:

Za centralą: Zawiercie, Zabkowiec, Żbikówek, większa część Siedleckiego, Pelcowizna, Płock, Piotrków, Radzyń, Radom, część Łódzkiego, Łomianki, Garwolin, Kielce, część Wołoskiego.

Opozycję stanowiły: Oddziały warszawskie: 1, 2, 4, 5 6, oraz Żyrardów, część Siedleckiego, część Wołoskiego, część Łódzkiego, Będzin, Dębowa Góra i Sosnowiec.

Świętochowskiemu złożono hołd uznania z prośbą o powrót do Tow., które chwilowo opuścił.

Do nowego zarządu wybrani zostali: na członków zarządu: Aleksander Świętochowski, Jan Babiński, Janina Bemówna, Władysław Chrzastowski, Stefan Mierzejewski, Lucjan Orłowski, Stefan Perzyński, Wacław Lypacewicz, Marjan Grotowski, Władysław Grabowski, Klemens Pawlikowski, Kazimierz Zychli.

Na zastępców: Wacław Brygiewicz, Aleksander Mogilnicki, Józefa Bojanowska.

Do komisji rewizyjnej: Piotr Zubowicz, Bronisław Sopoćko, Stanisław Osiecki, Edward Głębocki, Apolinary Kestro.

Telegramy.

(Tel. Ag. Pet).

Udział Dumy w jubileuszu 300-letnim.

PETERSBURG, 15 lutego.—Na prezesa komisji dla rozważenia udziału Dumy w obchodzie 300-letniego jubileuszu panowania Domu Romanowów, wybrany został październikowiec Warun-Sekret, na wice-prezesa—nacjonalista Ławrow i na sekretarza—październikowiec Karaulow.

Komisja przejrzała wnioski o uczczeniu jubileuszu. Biskup Anatolij, w imieniu prawicowców, zaproponował zbudowanie w Petersburgu olbrzymiego soboru. Krupienskiej, zwracając uwagę, że poddanymi Wielkiego Cesarza Rosji są nie tylko prawosławni, uważa za konieczne stworzenie czegoś takiego, co mogłoby zjednoczyć w ogólnym uczuciu wszystkich poddanych.

Stronictwo centrum opracowuje projekt utworzenia funduszu Romanowskiego dla rozwoju ekonomicznej pomysłowości ludności i założenia komitetu niesienia pomocy wszystkim sierotom, bez różnicy wyznania. Hr. Benningsen również wypowiedział się przeciwko budowie soboru, gdyż sobór jest już budowany w Kostromie; październikowcy proponują utworzenie muzeum, zgrupowały w niem wszystko, co ma związek z panowaniem Domu Romanowów. Pozostałe frakcje wniosków nie złożyły. Komisja zaproponowała frakcjom przedstawić swe propozycje w opracowanej formie.

Nowy ambasador.

ATENY, 16 lutego. — Wyjechał do Petersburga świeżo mianowany ambasador włoski w Petersburgu, margrabia Carlotti.

Reorganizacja armji chińskiej.

KASZGAR, 16 lutego.—Swieżo przybyły dowódca wojsk prowincji Sincjańskiej—Pitajan, zajął się spieszenie reorganizacją wojska na wzór europejskiego. Ze względu na wielkie wydatki, związane z taką reorganizacją, Pitajan zaproponował kupcom miejscowym przyjąć udział w pożyczce wewnętrznej na cele wojenne.

i pewnie

działają
Karmelki, Laxin

D-ra Maksa Heima
Doskonały środek przeczyszczający
w kształcie owocowych cukierków
o przyjemnym smaku.
Działają skutecznie są delikatne i nieszkodliwe.
Polecane przez lekarzy
dla dzieci i dorosłych.
Pudełko (20 Szt.) 75 kop.
Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Wyszyrzegać się naśladownictwa! Prawdziwe i świeże
karmelki „Laxin” wyłącznie w zielono-białych pudełkach.

Teatr „URANIA”

Program od 1 do 15 Lutego n st.

M-LLE BAKSO
Niebawale treasowanie 14 psów.
FRANZ RINDRO
Niemiecki grotesk Komik
Trupa Andrzeja ZADOLSKIEGO
wykona cygańskie pieśni
Pierwszy raz w Łodzi
Czesław BARON KADEN
Założyciel Warszawsk. „Momusa”

URANIA BIO

PIESN ROZPACZY
Dramat 2-ch częściach
BĘDĘ AGENTEM POLICYJNYM
komiczne
ŻARTY I RAMOTKI
komiczne

Ceny Miejsa zniżone

I miejs 50 k. II 40 k. III
30 k. Galerja 15 kop.
Dzieci i ucząca się młodzież pla-
cą połowę.

Początek przedstaw. o godz. 8 i 10
wieczór.

„MAXIME”

Przedstawienie o 12 w nocy.

Program

GRISTL FELSEN
Koncertowa śpiewaczka
MELITTA BRENTANO
Niemiecko-rosyjska śpiewaczka
GITTA SZAMAZY
Węgierska śpiewaczka
KRASSOWSKA
Rosyjska subretka
SKOTNICKI
Polski humorysta
DZIAFFE
Wykona cygańskie romansy
S V E T E
Niemiecka subretka
SADDI MAY
Angielska śpiewaczka i tancerka
V E R D I E R
Wiedeńska subretka
KAMMA WESSSEL
Wiedeńska subretka
SVENGALI
Kaskaderska subretka

Meblowe pokoje

do wynajęcia w cenach umiarkowa-
nych, ul. Szkolna Nr. 7. Wiado-
mość u gospodarza. 970-3

„Kryształ”
Nafta najwyższego gatunku

WAGA	10	20	40	100	funtów netto
CENA	0,65	1,28	2,50	6,15	z dostawą do mieszkań

Wylączni przedstawiciele: **W. Findeisen i Ska.**
Piotrkowska 83 Przejazd 21
tel. 9-82 i 9-93 tel. 9-78 i 17-09

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów
dla przychodzących chorych
45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. Szwarwasser od 10 — 11 i 4 i
pół — 5 i pół w niedzielę od 10—11.
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. Prybulski W niedz., wtor.,
czwartki, piątki od 1—2. Poniedziałek, środa, sobota od 8—9 wiecz.
Choroby dzieci Dr. I. Lipszyc. Codziennie od 1—2 pp. Choroby
chirurgiczne Dr. M. Kantor. Codziennie od 2—3. Choroby ko-
biecie Dr. M. Papierny. Codziennie od 3—4. Choroby oczu
Dr. B. Donchin Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9—10
rano. Niedziela, piątek, sobota od 1—2 po południu. Choroby
nosa, uszu i gardła Dr. C. Bium. Poniedziałek, wtorek, środa,
czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano.

**Analizy krwi, wydzielin moczu. Bada-
nie mamek.**
Porada dla niezamożnych kop. 50

Niniejszem zawiadamiam, że z dniem dzisiejszym współpra-
cownik mój
p. JAN MACINSKI
z biura mego wystąpi, wskutek czego wszelkie udzielone mu upo-
ważnienia zostają unieważnione.
A. O. Teschich
fabryka tektury smołowcowej i asfaltu.
Łódź, 13 Lutego 1913.

Filolog

który ukończył kurs na uniwersytecie
w Moskwie, z dyplomem 1-go stop-
nia, udziela lekcji. Organizowane są
lekcje łaciny w grupach i zapisy już
się przyjmują. Adres: Nowo-Cegiel-
niana № 22 m. 7. **Filolog.** 931-8

Kosztowna książka za darmo!
Pod wskazanym mi w zamkniętej kopercie adre-
sem wysyłam każdemu bezpłatnie (Proszę nie
prysyłać pieniędzy lub marek) samouk **hypno-
tyzmu, chiromancji, fizjonomiki, fren-
logji, grafologii i astrologji** z rysunkami
w tekście. Z książki tej dowie się każdy dużo
znanych nowych i ważnych rzeczy o własnej oso-
bie, o swych blizkich, przyjaciółtach i znajomych.
Z łatwością można ustalić **charakter, prze-
szłość, teraźn. i przyszłość.** Adr. **Psy-
cho-frenolog Ch. Szylber—Szkolnik, War-
szawa, Piękna 25.** r120-0-1

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. P. P., że
otworzyłem
Skład wędlin
z Salą do spożywania gorących wędlin na miejscu, przy
ulicy Piotrkowskiej № 71, vis a vis Pasażu Mayera.
Z poważaniem
Jan Kijak.
Telefony Piotrkowska 80—17 i Widzewska 27—02. 457—12

ŁADNE MIESZKANIA
2, 3, 4 pokoje z kuchnią, sklepy
do wynajęcia od zaraz lub od 1-go
Kwieciana. Mieszkania ze wszelkimi
wygodami, wannami, elektrycznym
oświetleniem. W tymże domu znaj-
duje się oddział pocztowy Rzgowska
7 — Rynek Gajera. Wiadomość u go-
spodarza od 12-01 po poł.; tamże ob-
szerna piwnica z 5 pokojami elektrycz-
nym oświetleniem odpowiednia dla
plekarni. r340-36

Precz z chlorkami
Pożądana nowość

Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszy
proszek do pra-
nia pod nazwą **„PERBOROL”**, nagrodzony ostatnio
medalem srebrnym na
Wystawie Kzemiesniczo-Przemysłowej w Łodzi. „Perborol” zastę-
puje w zupełności chlorek i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i my-
dło. „Perborol” nadaje bieliznie śnieżną białosć, dezynfekuje ją
i oszczędza tkaninę.

43-100 **L. Schröter Pańska Nr. 54.**
Żądać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych.

CASINO

Dziś po raz ostatni!

Przynęta

Między innymi
DOMU GRY

Sensacyjny, dramat w 2 aktach w wyk. najwybitniejszych art. włoskich.

a) Ludzka podłość. b) Dla szczęścia córki.

Posłaniec jak się patrzy **wyjątkowo komiczny.**

Orkiestra koncertowa „Sextet”. ■ Orkiestra koncertowa „Sextet”.

„ODEON”

■ ■ Dyr. S. Sliwiński. ■ ■

Dziś po raz ostatni!

Troje...

Wspaniały dramat współczesny w 3-ch częściach.

a) b) c)

Tygodnik Goumonta | **Wojna małżeńska**
kronika. | komedia.

Nad program. Tylko w Sobotę i Poniedziałek.

„Przeblyski życia”

Studjum dramatyczne w 3-ch częściach, ze złotej serji „Nordisk”

Nowy koncertowy sextet wiedeński.

Ceny miejsc zwyczajne.

Uwaga! Codziennie od 4-ej do 5-ej pp. przedstawienie dla młodzieży.

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

Piotrkowska № 43

ma zaszczyt podać do wiadomości, że w myśl § 31 Ustawy

Ogólne Zebranie Członków

odbędzie się 19 lutego (4 marca) r. b. o godz. 6-ej po południu w lokalu Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej Nr. 43.

PORZĄDEK DZIENNY.

1) Sprawozdanie i bilans za rok 1912. 2) Projekt podziału zysków za rok 1912 3) Budżet wydatków na rok 1913, oraz wnioski Rady. 4) Wybory członków Rady, Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 5) Wnioski członków.

Gdyby w oznaczonym terminie na zebraniu nie znalazła się liczba członków podług § 33 Ustawy wymagana, to powtórne ogólne zebranie naznacza się na dzień 5/18 marca o godz. 6 po poł. Zebranie odbędzie się w **Sali Koncertowej** przy ulicy Dzielnej bez względu na liczbę zgromadzonych członków.

Bilety wejścia wydawane będą w lokalu Towarzystwa, począwszy od dnia 2 marca r. b.

509—2—1

P. P.

Niniejszym zawiadamiamy Szanowną Publiczność, iż otworzyliśmy

Lukiernię i Kawiarnię

Spacerowa Nr. 9,

w której to polecamy: znakomitą kuchnię, wysmienite obłady z 5 dań po 60 kop., śniadania i kolacje à la carte po umiarkowanych cenach. Butelki obficie zaopatrzone à la Bar. Do domów wydajemy kolacyjki w specjalnych naczyniach do ogrzania.

Przyjmujemy obśtaunki do domów, jako to: wszelkie ryby w galarecie, majonezy z homara, łososia, sandacza i drobiu; zakąski w najnowszych szablonach.

Czuając się w możności zadość uczynić najwyższemu wymaganiem, polecamy się Szanownej Publiczności, pozostając Z szacunkiem

rs14—3

byli współpracownicy Restauracji „Louvre”
W. Karasinski i S-ka.

Łódź, Luty 1918 r.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

D-R S. KANTOR,

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej
Telefon 19-41.

Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Röntgena), Światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606.) Gabinet elektroterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego — niemoc piciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.
r2521—0—1

CYRK Stołeczny L. P. TRUZZI

W poniedziałek, dn. 17 lutego 1918 r.

Wielkie sportowe przedstawienie

w 3-ch częściach z udziałem całej trupy.

Występ znakomitego króla granatów **Mister Grafa**. Debiut parterakrobatów **Trio Kegeł**.

38-ty dzień walki międzynarodowego championatu walki francuskiej

Dziś niespodzianka dla dam. Każdy posiadający bilet na dzisiejsze przedstawienie, ma prawo wprowadzić 1 damę bezpłatnie lub 2 damy za jednym biletem.

Dziś walczą 3 interesujące pary: 1) **Chorwaczek** (kroat-wielkolud)—**Streng** (champ. świata). 2) **Kofon** (Luxemburg)—**Sobiewski** (Polska). 3) **Stucki** (champ.-izraelita)—**Sarakiki** (Japonja).



Handlowo-Przemysłowe Tow. Wzajemnego Kredytu w Łodzi

(Pasaż Majera Nr. 10)

zaprasza swych członków na **WALNE ZGROMADZENIE**, które się odbędzie 1 marca r. b. w sali Stowarzyszenia Pracowników Handlowych przy ulicy Spacerowej Nr. 21 o godz. 8 wieczorem. W razie nieprzybycia dostatecznej liczby osób, odbędzie się ono we wtorek 18 marca r. b. w tymże lokalu i o tejże godzinie i będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych. Porządek dzienny: 1) zatwierdzenie sprawozdania za rok 1912; 2) podział zysków; 3) otat na rok 1913; 4) wybór 3-eh członków Komisji Rewizyjnej i zastępców tychże i 2-eh członków Zarządu b) wnioski członków.

978—1—1

Dr. Bogusławski

b. ordynator szpitala S-go Dutcha w Warszawie przeniósł się z Warszawy do Łodzi **choroby kobiece** przyjmuje od 4 do 6 po południu
Przejazd № 30.

PRAWIE NOWA

elegancka jadalnia, sypialnia, oraz garnitur szelony aksamitem obity wraz z biurkiem i biblioteką do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska 69 m. 32 od 2-iej do 4-iej pp. r517—3



Ogłoszenia drobne.

A) Wyjeżdżając, wyprzedam zaraz piękne meble z pięciu pokojów oraz szaty, lustra, otomanę, biurko, bibliotekę, lampy, obrazy, zegar, garderobę, wszystko za bezcen. Pańska 54—1 969—10

Do sprzedania inspektowe okna oszkłone i skrzydło nowe. Wiadomość ulica Nowo-Drewnowska № 14 m. 24. 949—3

Inteligentna panienka, znająca polski, rosyjski, niemiecki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia za skromnym wynagrodzeniem byle zaraz. Łaska we oferty w administracji pod „Panią” 979—2

Potrzebny tkacz wstążkowy, umiejący się obchodzić z warsztatem. Referencje niezbędne. Adres: Sachsenhaus Goldstein Częstochowa Aleja 35. 947—3

Potrzebni zdolni robotnicy do fabryki pończoch. Cegielniana 29. 959—2

Potrzebny chłopiec do stolarza. Zachodnia № 39. 974—1

Przyjmę na mieszkanie dwóch przyzwolonych mężczyzn. Wiadomość w administracji. r488—3

Dr. L. Prybulski

POŁUDNIOWA № 2.

Telefon 13-59

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy piciowej. Leczenie syfilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606” i „914.” wśródyźnie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje: chorzy od 8—1 rano i od 4—9 po poł., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.



MŁODA OSOBA

izraelitka, znająca buchalterję, doskonale języki niemiecki, polski, a także rosyjski i francuski, poszukuje kilkogodzinnego zajęcia, ewentualnie stałej posady. Pierwszorzędne referencje. Oferty „F. W.” Biuro ogłoszeń, Sachs, Likiernik i S-ka, Piotrkowska 18. r516—3

Poważne, stare dzieła okultystyczne (chypnotyzm, magne tyzm, magia i t. p.) kupię. **„HENRYK”** ul. Zielona 41, I-pięt.—Od 4-iej do 9-iej wieczór. 972—15

Pokój frontowy o dwóch oknach lub pokój o jednym konie do wynajęcia. Południowa 42 m. 15 front III-piętro. 919—0

Przybiłkował się wyżeł, biały, żółte łaty. Odebrać można za zwrotem kosztów. Ul. Mickiewicza 8. Józef Kulesza. 973—3

Rutynowany buchalter, z wyższym wykształceniem handlowym, ze znajomością miejscowych języków, poszukuje w Łodzi lub Pabjanicach odpowiedniej posady w fabryce, lub interesie handlowym. Łaska we oferty adresować proszę: Łódź, Zachodnia 37, Administracja „N. Kurjera Łódzkiego” dla „Buchaltera W. Z.”

Sklep spożywczy do sprzedania. Pańska 23. 930—3

Wyjeżdżając, sprzedam za bezcen: otomanę, tremo, stół, krzesła, szaty, bieliznarkę, łóżka z materacami zegar, lampę. Rokicińska 7—8. Stróż wskaże. 966—2

Z powodu wyjazdu, sprzedam zaraz urządzenie jednego pokoju i kuchni, Łódź, Mikołajewska 29 m. 31, stróż wskaże. 856—10

Zakład felcersko - tryzjerski do sprzedania. Wiadomość Zachodnia 29. 975—1

Zdolna krawcowa poszukuje zycia prywatnego. Ul. Nawrot № 74 m. 15. 950—2

Zaginął 3-letni chłopiec imieniem Władzio, ubrany w granatowe majteczki trykotowe i aksamitną bluzeczkę brązową. Proszę odprowadzić ul. Główna 38 m. 61 do Jagielly. 950—1

Zaginął paszport, wydany z gminy Żłoczew, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej, na imię Adama Grzebleca. 976—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Kind i C-o, na imię Andrzeja Maciołka. 951—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Silbersteina, na imię Stefana Nowackiego. 971—1

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Aleksandra Szyberga. 952—5

Zaginął paszport, wydany z gminy Podębice, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Moszka Marczaka. 964—1